

**Mateusz Kucharski**

***MODUS OPERANDI* SPRAWCÓW WŁAMAŃ  
- ETYMOLOGIA I RÓŻNORODNE ASPEKTY ZNACZENIA  
POJĘCIA DLA KRYMINALISTYKI**

Istota precyzyjnego operowania pojęciami w kryminalistyce, która jako nauka stosowana bezpośrednio ingeruje w sferę praktycznych zastosowań mających na celu zwalczanie i ujawnianie przestępczości, opiera się przede wszystkim na właściwym poznaniu i zrozumieniu terminologii wybranych pojęć. Należy także pamiętać, że kryminalistyka jest nauką, w której dynamika nowych form działań przestępczych oraz rozwoju metod i środków taktyki jak też techniki zwalczania tych działań, powoduje częstokroć rozdźwięk pomiędzy tradycyjnie stosowanymi w doktrynie pojęciami a określonymi przez te pojęcia zjawiskami, mającymi odniesienie w sferze empirycznej. Dlatego esencjonalna definicja pojęcia *modus operandi* w sferze praktyki uległa przekształceniu w odniesieniu do swojej archetypicznej formy na gruncie doktryny kryminalistycznej, stanowiąc podstawowe kryterium do identyfikacji i tworzenia wersji kryminalistycznych, w szczególności dla przestępstw przeciwko życiu człowieka<sup>1</sup>. Tymczasem wiedza o sposobie działania sprawcy wykorzystywana dzisiaj nie tylko w celach wykrywczych, ale nawet w formie dowodu poszlakowego jako *modus operandi*, niegdyś służyła wyłącznie identyfikacji sprawców włamań.

*Modus operandi*, jako środek służący do ustalenia sprawcy przestępstwa, w dosłownym tłumaczeniu to „sposób działania”<sup>2</sup>. Zróżnicowanie społeczeństwa pod względem osobowości, nawyków, wiedzy, doświadczenia czy choćby temperamentu sprawia, że na pozór identyczna czynność może być wykonana w różny sposób. Przy występowaniu regularności w podejmowanych czynnościach dochodzi do ich utrwalenia i zautomatyzowania, co w konsekwencji może przerodzić się w persewerację. Pojęcie to pochodzi od łacińskiego określenia

---

<sup>1</sup> *Studia kryminologiczne, kryminalistyczne i penitencjarne*, t. 8, Warszawa 1978 s. 222.

<sup>2</sup> *Słownik wyrazów obcych PWN*, oprac. Lidia Drabik, Warszawa 2009, s. 617.

*perserveratio*, co dosłownie oznacza „obstawanie przy czymś, trwać przy czymś (...), i jest objawem niektórych zaburzeń psychicznych, np. w przypadku psychozy schizofrenicznej, upośledzenia mentalnego i wielu innych organicznych chorobach psychicznych, polegających na uporczywym trzymaniu się jednej czynności mimo zaniku czynnika, który ją wywołał, np. powtarzaniu tych samych słów, zdań, skojarzeń lub nawet melodii bez względu na właściwą komendę czy zadane pytanie<sup>3</sup>. Wykonywana przez nas czynność w skonkretyzowany sposób powoduje, iż nabiera ona cech indywidualnych i dominujących u danej osoby<sup>4</sup>. Tym samym pozornie błaha czynność może służyć jako znak rozpoznawczy. Szczególnie ujawnia się to przy oględzinach miejsca zdarzenia, analizie dowodowej roli śladów, przesłuchaniu lub eksperymencie procesowo-kryminalistycznym, umożliwiając wyróżnienie charakterystycznych elementów działania przestępczego i przypisanie ich do konkretnego sprawcy tworząc profil jego działania<sup>5</sup>. Odpowiedź na pytanie: „w jaki sposób sprawca dokonał przestępstwa?”, pozwala na określenie wielu cech, które można przypisać sprawcy, co w konsekwencji ułatwi jego identyfikację. W trakcie wykonywania czynności przestępczej zachodzi pewna zależność co do stopnia skomplikowania przestępstwa a indywidualizacji *modus operandi*. Otóż im przestępstwo jest bardziej złożone, wszechstronne lub finezyjne i wymaga więcej operacji i środków na jego dokonanie, „...tym większe piętno indywidualne ma jego *modus operandi*”<sup>6</sup>. Cyklicznie powtarzane czynności sprawiają, że popadamy w pewnego rodzaju rutynę czy wręcz przyzwyczajenie, które z biegiem czasu staje się przez nas już niezauważalne, przyjmując postać wspomnianej już wcześniej perseweracji.

Schematyczny wzorzec działania sprawców przestępstw funkcjonował już od dziesięcioleci i choć nawet dzisiaj trudno mówić o jednolitym jego znaczeniu, zastosowanie w celach rozpoznawczo-wykrywczych znalazł dopiero w IX wieku. Właśnie wtedy po raz pierwszy faktycznie użyto pojęcia *modus operandi*. Będąc istotnym środkiem rozpoznawczym działań poszczególnych sprawców, został ujęty w formie rejestru, który z biegiem czasu przerodził się we współczesny system ewidencji przestępstw.

Jego skuteczność i doskonałość ugruntowała się jednak na przestrzeni wieków, a zaczątkiem funkcjonowania nieznanego dotąd pojęcia mającego znacznie inny wydźwięk były Indie, gdzie stosowano kary cielesne mające charakter rozpoznawczy. Sposób działania sprawców w swojej pierwotnej

<sup>3</sup> A. Bilikiewicz, *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa, s. 555-556.

<sup>4</sup> W. Mischel & Y. Shoda, (1995), *A cognitive-affective system theory of personality: Reconceptualizing situations, dispositions, dynamics and invariance in personality structure*. *Psychological Review*, 102, 246-268.

<sup>5</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka*, Toruń 2005, s. 21.

<sup>6</sup> Por. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, s. 39.

formie służył nie identyfikacji o charakterze wykrywczym, lecz penalnym. Sprawca czynu zabronionego był trwale piętnowany w sposób określający charakter sprawstwa, jakiego się dopuścił. Jak wspomina J. Wnorowski,<sup>7</sup> stosowano przede wszystkim kary polegające na pozbawieniu części ciała skazanego za przestępstwo, które umożliwiały identyfikacje, jakiego rodzaju przestępstwo dokonał skazany. Odcinano nos, uszy, ręce, stopy lub inne części ciała, które jednoznacznie określały charakter dokonanego sprawstwa. Można było również wywnioskować z sposobu okaleczenia, czy dana osoba popełniła przestępstwo po raz pierwszy czy może jest już recydywistą. Oznaczenia identyfikujące sprawców przestępstw stosowano również w starożytnej Grecji i Rzymie, wypalając na ciałach skazanych litery będące świadectwem kryminalnej przeszłości skazanego. Kodeks Justyniana w rozdziale „ O włamywaczach i rabusiach” o łacińskim tytule *De effractoribus et expilatoribus* sankcjonował sprawców włamań w sposób bardzo surowy. Za popełnienie takiego przestępstwa groziła kara chłosty i praca w kopalni, która z reguły kończyła się już śmiercią skazanego. Uznany za pierwszą kodyfikację prawa czasów nowożytnych szesnastowieczny niemiecki kodeks karny *Constitutio Criminalis Carolina* za dokonanie kradzieży odstępował już od kar mutilacyjnych stosowanych w średniowieczu, wprowadzając znacznie surowszą, karę śmierci. Za popełnienie tego występku mężczyźni skazywano na śmierć przez powieszenie, a w przypadku kobiet przez utopienie<sup>8</sup>.

Polskie ustawodawstwo karne było równie surowe w wymierzaniu sprawiedliwości za czyn, którego znamiona wyczerpywały kwalifikację czynu zabronionego, jakim jest kradzież z włamaniem. W przypadku kiedy złodziej poprzez użycie siły pokonywał zabezpieczenia w postaci drzwi, zamków itp. chronionych budynków, podlegał karze śmierci przez powieszenie sprawcy bez względu na to, czy czyn ten popełnił po raz pierwszy lub wartość wyrządzonej szkody była niewielka. Nawet w przypadku usiłowania włamania, w trakcie którego sprawca dokonał uszkodzenia mienia przekraczającego wartość 5 czerwonych złotych, podlegał karze ordynaryjnej kradzieży wielkiej, którą było natychmiastowe stracenie skazanego przez powieszenie<sup>9</sup>.

Mimo że wciąż niedoskonałe pojęcie *modus operandi* nadal ewoluowało na przestrzeni dziejów, to dopiero w XIX wieku po raz pierwszy wykorzystano je i użyto w celach rozpoznawczo-wykrywczych, tworząc pierwszą kategorię przestępstw, w której znalazło ono zastosowanie. Dotyczyło to sprawców kradzieży, a w szczególności kradzieży z włamaniem. W literaturze kryminalistycznej znajdziemy różne próby zdefiniowania tego pojęcia, nie mniej jednak

<sup>7</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>8</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 224.

<sup>9</sup> Z. Bożyczko, *Przestępstwo i życie*, Ossolineum 1972, s. 106.

każda z tych definicji zawiera się we wspólnym zbiorze, jaki tworzy odpowiedź na pytanie: „w jaki sposób popełniono przestępstwo”?

H. Gross uważany za „ojca kryminalistyki” po raz pierwszy posłużył się w swoim podręczniku tym terminem, jako *modus furandi*. Nazwa ta pochodziła od łacińskiego słowa *furor* - czyli kraść<sup>10</sup>. Gross uważał, że najważniejszym śladem pozostawionym przez złodzieja w trakcie popełniania przestępstwa jest sposób, w jaki dokonuje kradzieży. Dlatego prawie każdy złodziej ma charakterystyczny, swój indywidualny *modus furandi*, od którego prawie nigdy całkowicie nie jest w stanie się uwolnić<sup>11</sup>. Sformułowanie to zasadniczo określało sposób działania tylko sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem, jednak w szybko zmieniającej się strukturze przestępczości XX wieku pojęcie to znalazło zastosowanie również w wykrywaniu różnego rodzaju przestępstw.

Pracą i formułowaniem definicji *modus operandi* zajęli się również inni niemieccy przedstawiciele nauki, w szczególności G. Feix<sup>12</sup>. Dopatruje się on elementów charakterystycznych w działaniu każdego sprawcy, wprowadzając w nim etapowość. Stara się wyróżnić charakterystyczne cechy osobowości sprawcy na podstawie pozostawionych śladów na miejscu przestępstwa, jak chociażby niedopałki papierosów, które mogą ułatwić jego identyfikację. W. Ney podjął wnikliwą analizę pojęcia *modus operandi*, dochodząc do wniosku, że wykorzystywana dotychczas definicja w sposób niedostateczny spełnia swoją rolę jako źródło informacji i uniemożliwia wykrycie i rozpracowanie charakterystycznych cech i indywidualnych osobowości *modus operandi* wybranego sprawcy. W oparciu o trójfazowość dokonywania przestępstwa składającą się z przygotowania, dokonania i zatarcia śladów działania przestępczego, postulował, że już w pojedynczych elementach popełnianego czynu pojawia się *modus operandi* sprawcy bez względu na świadomość wykonywanych przez niego czynności<sup>13</sup>. Amerykanie, których przedstawicielem był Ch.E. O’Hara, również szeroko pojmowali definicję *modus operandi*, określając ją, jako „wypadkową przyzwyczajień, zastosowanych technik i szczególnych osobliwości zachowania”<sup>14</sup>. Zarówno amerykańscy, jak i angielscy naukowcy definiując *modus operandi* (*method of operation*) jako zbiór cech wspólnych panujących

<sup>10</sup> H. Gross w swoim podręczniku, *Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen, u.s.w* wprowadza po raz pierwszy pojęcie *modus furandi*.

<sup>11</sup> R. Ackermann, H. Clages, H. Roll, *Handbuch der Kriminalistik für Praxis und Ausbildung*, Boorberg 2007, Auflage 3, s. 495.

<sup>12</sup> G. Feix, *Kleines Lexikon für Kryminalistyken*, Ministerium des Innern Berlin 1965, s. 38.

<sup>13</sup> W. Ney, *Der modus operandi und seine Bedeutung für ein effektives Erfassen, Vergleichen und Verarbeiten von Daten über Straftaten und Täter*, KuFW 1970, nr 1 s. 31-39.

<sup>14</sup> Ch.E. O’Hara, *Fundamentals of criminal investigation*, Springfield–Illinois 1973, s. 638-640.

poglądów i definicji, uważają, że istota znaczenia tego pojęcia zależy przede wszystkim od:

- Zwrócenia uwagi na trakcie badań nad *modus operandi* na charakterystyczne i jednostkowe cechy sprawców;
- Odejścia od stosowanej w nauce europejskiej trójfazowości stadium popełniania czynu w oparciu o *modus operandi* w strukturze przestępstwa włamania;
- Elastyczności zastosowania *modus operandi* na zróżnicowanej płaszczyźnie form popełnianych przestępstw.

W polskiej literaturze również można spotkać kilka definicji pojęcia *modus operandi*. Solarz definiuje *modus operandi* jako „zespół charakterystycznych czynności taktycznych i technicznych w stadium przygotowania, wykonania i stadium końcowym przestępstwa”<sup>15</sup>. Do czynności charakteryzujących sprawcę, która dotyczy zasadniczo przestępczości zawodowej, jaką jest kradzież z włamaniem, zalicza się 3 stadia popełnienia przestępstwa:

- 1) w stadium przygotowawczym:
  - a) wybór obiektu, który będzie przedmiotem przestępstwa,
  - b) przeprowadzenie wywiadu z uwzględnieniem wszystkich elementów taktycznych i technicznych realizowanych w trakcie popełniania czynu,
  - c) przygotowanie odpowiednich narzędzi umożliwiających przedostanie się do obiektu i pokonanie wszystkich zabezpieczeń,
  - d) dotarcie do miejsca przestępstwa i ewentualne drogi ucieczki,
  - e) unieruchomienie ochrony obiektu,
- 2) w stadium dokonania przestępstwa:
  - a) wejście do obiektu,
  - b) operowanie narzędziami umożliwiającymi pokonanie zabezpieczeń obiektu,
- 3) w stadium ukrycia przestępstwa:
  - a) zatarcie śladów popełnionego przestępstwa,
  - b) ucieczka z miejsca przestępstwa,
  - c) zbycie i sprzedaż skradzionego mienia.

Definicja i zestawienie wyżej wymienionych czynników skupia w sobie zagadnienia dotyczące sposobu działania sprawców przestępstw dotyczących kradzieży z włamaniem pod kątem ustalenia metod ich działania. Należy jednak zwrócić uwagę, że ogólnikowo rejestrowany *modus operandi* ma tak naprawdę znikomą wartość identyfikacyjną. Sukces jest w tym przypadku uzależniony od bardzo szczegółowej analizy każdego etapu przestępstwa. Sposób typizacji

<sup>15</sup> A. Solarz, *Zagadnienie przestępczości zawodowej w Polsce*, Warszawa 1967, s. 167.

obiektu przez sprawcę, położenie geograficzne czy samo wejście do obiektu to tylko niektóre czynniki tworzące *modus operandi* seryjnego włamywacza. Dopiero pełna analiza wszystkich stadiów popełnienia przestępstwa może wyłonić nam obraz sposobu działania wybranego sprawcy<sup>16</sup>.

M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka określają *modus operandi* jako charakterystyczne zjawisko zaobserwowane u przestępców, w szczególności u przestępców zawodowych, a mianowicie „swoisty” sposób działania sprawców. Można więc stwierdzić na gruncie doktryny kryminalistyki, że *modus operandi* to „charakterystyczne przedmiotowe, taktyczne i techniczne elementy celowego i w mniemaniu sprawcy, optymalnego postępowania, bezpośrednio związanego z realizacją przestępstwa, determinowane cechami oraz właściwościami przestępcy, pozwalającymi na wersyjne wnioskowanie o nim”<sup>17</sup>.

Kolejnym polskim autorem definicji *modus operandi* był prof. T. Hanausek, który precyzyjnie i rozległe ujął znaczenie tego pojęcia, wychodząc od ogólnego stwierdzenia, iż jest to „charakterystyczny i z reguły powtarzalny sposób zachowania się sprawcy, który stanowiąc odbicie jego najczęściej indywidualnych cech, właściwości i możliwości, wyraża się swoiście w czynie przestępczym, następstwach czynu, a szczególnie w śladach, niekiedy także w zachowaniach poprzedzających czyn lub następujących po nim, lecz w ścisłym z nim związku”<sup>18</sup>. T. Hanausek równocześnie podkreśla, iż próba wymiernego zdefiniowania pojęcia *modus operandi* opiera się na szerokim zrozumieniu słów sposób działania, gdyż jest to zespół zachowań charakterystyczny pod różnym względem i zawierający różnorakie elementy działań i zachowań. W dalszym rozważaniu pojęcia *modus operandi* ujmuje sprawcę popełnianego czynu, jako „zeterminowany przyzwyczajeniem, wiedzą, doświadczeniem, swoistą tradycją czy zabobonem, a także schorzeniem psychicznym lub psychopatią względnie zboczeniem - albo układami obiektywnymi zapewniającymi skuteczność czy bezpieczeństwo działań z reguły - powtarzających się sposób działania”. Profesor T. Hanausek postuluje, iż ów sposób działania polega „na atakowaniu takich samych przedmiotów, używaniu tych samych lub takich samych narzędzi, stosowaniu takich samych technicznych sposobów działania przestępczego, działaniu w podobnym czasie, miejscu czy okolicznościach”<sup>19</sup>. Mimo to, na co autor sam zwraca uwagę, nie ma dwóch absolutnie identycznych działań, które niczym odbitki lustrzane będą odzwierciedlały charakterystyczne cechy *modus*

<sup>16</sup> C. Bennell, & D. Canter (2002), *Linking commercial burglaries by modus operandi: Tests using regression and ROC analysis*, Science & Justice, 42, 1–12.

<sup>17</sup> Por. M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka*, Toruń 2005, s. 24.

<sup>18</sup> T. Hanausek, *Modus operandi i alibi*, SKKiP 1978, nr 8, s. 227.

<sup>19</sup> Ibidem, SKKiP 1978, nr 8.

*operandi* danego sprawcy. Wiele czynników zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych wpływa na zmiany w przebiegu dokonywania przestępstw lub jego sprawca dokonuje „ulepszeń”, czego konsekwencją jest pojawienie się zmiennych w *modus operandi*. W swoim przyczynowo-warunkowym ujęciu tego pojęcia podkreśla, jak wielką rolę odgrywa czynnik „powtarzalności” w atakowaniu podobnych obiektów, używaniu tych samych narzędzi czy wreszcie stosowaniu tych samych metod działania.

Bez względu na odstępstwa od pierwotnej definicji i różnicowanie w poglądach dotyczących znaczenia *modus operandi* określenie tego pojęcia będzie zawsze miało wspólny mianownik, jakim jest jedno z siedmiu złotych pytań kryminalistyki: *quo modo?* – czyli w jaki sposób popełniono przestępstwo? Kwestią problematyczną wymagającą zastanowienia może być tylko zakres tego pojęcia choćby co do wykonywanych przez sprawcę czynności wyłącznie w pierwszym stadium dokonywania przestępstwa czy też we wszystkich fazach dokonywanego przestępstwa. Niemniej jednak w oparciu o praktykę i doświadczenie w badaniu czynności przestępczych należy uznać, iż sprawcy stosują swoiste metody działania nie tylko w trakcie dokonywania sprawstwa, ale również we wszystkich stadiach składających się na popełnienie czynu zabronionego. Podsumowując, można zauważyć, iż współczesna nauka kryminalistyki odeszła od typowo klasycznego modelu definiowania *modus operandi*, zakładającego idealną powtarzalność zachowań sprawcy w trakcie dokonywania przestępstwa. Zauważono, że indywidualne cechy sprawcy ujawniają się niezależnie od okoliczności konkretnego przestępstwa, tworząc jego indywidualne *modus operandi*. Analizując sposób działania sprawcy, należy zwrócić uwagę na te czynniki, które odzwierciedlają cechy sprawcy w pojedynczych elementach popełniania czynu, równocześnie ukazując metodę realizowania zamierzonego celu w stadium przygotowania, dokonania i zatarcia śladów działania. Niebagatelny wpływ na *modus operandi* sprawcy mają czynniki subiektywne, w tym przede wszystkim osobowość i psychika sprawcy, która odznacza swoje piętno jak „niewidzialną pieczęć” na każdym działaniu sprawcy, jak i obiektywne, które często zmuszają sprawcę do działań wcześniej nieplanowanych<sup>20</sup>. Następnym w wykorzystaniu metod wykrywczych w analizie badań nad sposobem działania i indywidualizacją sprawców jest kolejne pojęcie, ściśle związane z *modus operandi*, którym jest profilowanie kryminalne. Howard Teten, agent FBI uważany za ojca współczesnego profilowania, stoi na stanowisku, iż profilowanie jest metodą rozpoznania „autora” przestępstwa osadzoną na badaniu natury wykroczenia i sposobu, w jaki było popełniane. Różnorodne aspekty indywidualności sprawcy przestępstwa są określane na podstawie jego

---

<sup>20</sup> J. Wnorowski, op. cit., s. 49.

czynów zarówno przed, podczas, jak i po dokonaniu przestępstwa. *Modus operandi* jest niezbędnym środkiem identyfikacji sprawcy na podstawie jego działania, będąc istotnym kryterium oceny przesłanek przestępczości czynu, dlatego z jednej strony stanowi punkty wyjścia dla czynników klasyfikacyjnych będących podstawą ewidencji metod przestępczych, a z drugiej strony może być wykorzystane jako samodzielny środek identyfikacyjny o wartości dowodowej.